



„UPADŁ NA ZIEMIĘ” (Mk 14,35)

Istnieją cztery pozycje ciała: stojąca, siedząca, leżąca i klęcząca. Kiedy chcemy chodzić przyjmujemy postawę stojącą. Jest to postawa kogoś, kto nie stoi w miejscu. Jezus jest człowiekiem będącym ciągle w drodze, nie mającym nawet domu, ani miejsca, gdzie głowę mógłby skłonić. Postawę siedzącą przyjmujemy wtedy, gdy chcemy poczytać, pomyśleć, studiować: Jezus Nauczyciel siada na górze lub w łodzi, żeby nauczać uczniów lub tłumy. Aby odpocząć przyjmujemy także pozycję leżącą, również w głębokim śnie śmierci: Jezus zostaje zdjęty z Krzyża i położony do grobu. Jednak do modlitwy trzeba uklęknąć.

„Upaść lub pochylić się twarzą do ziemi”, w rzeczywistości jest to często używane wyrażenie biblijne, aby podkreślić poddanie, powierzenie się, oddanie czci, tak więc odnosi się także do modlitwy. Praktycznie znaczy to: upaść na kolana, wyciągnąć ręce i czołem dotknąć ziemi. O tej modlitewnej postawie zawartej w Biblii pochodzi wiele starożytnych świadectw, szczególnie z okresu Patriarchów, czyli wcześniejszego niż religijność mojżeszowa.

Zacytujmy tylko niektóre z nich:

Abraham oddał pokłon do ziemi przed aniołami, którzy go odwiedzili (Rdz 18,2). To samo czyni jego bratanek Lot, “oddaje pokłon do ziemi” (Rdz 19,1). Sługa Abrahama, jako znak wdzięczności za znalezienie żony dla syna swojego pana, “oddął pokłon Panu” (Rdz 24,52); Jakub, zbliżywszy się do swojego brata Ezawa, “siedem razy oddał pokłon” (Rdz 33,3). Jakub nie chce upokarzać się przed swoim najmłodszym synem (Rdz 37,10), ale przed Józefem muszą oddać pokłon wszyscy jego bracia (Rdz 42,6). I tak dalej i tak dalej: nie ma wątpliwości, że jest to pozycja ciała, którą obiera ktoś, kto chce wyrazić pełną zależność od woli kogoś, kto jest większy od niego.

Jest to dość ciekawe, że obecnie to oddanie pokłonu twarzą do ziemi zostało porzucone w postbiblijnym Izraelu. Oprócz sporadycznych przypadków, kiedy Izraelici modlą się na nogach, ale już nie na kolanach. Tę pierwotną postawę modlitwy zachował islam arabski, który codziennie powtarza ten gest, także dzisiaj. W chrześcijańskim świecie zwykle przynajmniej przyklękamy, a ludzie Wschodu są przyzwyczajeni do ciągłego oddawania pokłonów. Ety Hillesum, młoda holenderska Żydówka, która zginęła w Auschwitz, a dzisiaj jest bardzo ceniona przez młodych ludzi, wyznała w swoim Pamiętniku, że na nowo nauczyła się klęczeć – postawy, która stanie się jej nawykiem - od chrześcijańskiej służącej.

Uklęknąć, upaść na kolana to postawy, na które wskazuje również św.Paweł w swojej modlitwie uwielbienia: „Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi” (Ef 3,14-15). Wcześniejsze tłumaczenie CEI mówiło: „Od którego pochodzi każde ojcostwo”. Według mnie było to tłumaczenie bardziej znaczące ponieważ wskazywało jak od poddania się ojcostwu Boga wzrasta także ojcostwo ludzkie. W każdym wypadku postawa klęcząca jest bardzo bliska do postawy „pokłonu twarzą do ziemi” starożytnych Semitów, którą także muzułmanie zachowali, a którą my chrześcijanie powinniśmy na nowo odkryć, przynajmniej w momentach próby, patrząc na przykład Jezusa w Getsemani.